



Olsztyn, dn. 10.04.2016 r.

Wójt Gminy Płoskinia

Płoskinia 8

14-526 Płoskinia

Szanowni Państwo,

Przesyłam w załączeniu **opinię Komitetu Ochrony Orłów na temat Raportu końcowego z Roczego powykonawczego monitoringu ornitologicznego funkcjonującej farmy wiatrowej Tolkowiec, zlokalizowanej w gminie Płoskinia, powiat braniewski, woj. warmińsko-mazurskie.**

Uważam, że opisane poniżej wątpliwości wymagają niezwłocznego wyjaśnienia.

Z poważaniem

Koordynator Regionu Polska Północno-Wschodnia

Zdzisław Cenian

Do wiadomości: RDOŚ w Olsztynie

Opinia Komitetu Ochrony Orłów na temat Raportu końcowego z Roczego powykonawczego monitoringu ornitologicznego funkcjonującej farmy wiatrowej Tolkowiec, zlokalizowanej w gminie Płoskinia, powiat braniewski, woj. warmińsko-mazurskie. Dokument sporządzony przez ornitologów: Mariusza Glubowskiego i Marcina Podlaszczuka.

Już we wstępie opisującym teren badań pojawiają się informacje nieścisłe: „*Wśród upraw wysoki udział ma także mискant olbrzymi*”. W rzeczywistości plantacje tej rośliny zlikwidowane zostały przed rozpoczęciem budowy farmy. Kiedy zatem autorzy prowadzili badania skoro stwierdzili obecność roślin uprawnych nie występujących w opisanym okresie?

Druga ważna kwestia, to planowana przez wykonawców raportu intensywność przeczesywania terenu w poszukiwaniu martwych ptaków. Autorzy utrzymują, że dokonali 36 kontroli, podczas których obserwator przeczesywał okolice każdej siłowni przemieszczając się po równoległych transektach odległych o 5-10 metrów od siebie. Można obliczyć, że klucząc w ten sposób musiałby poświęcić na 1 wiatrak ok 40 – 60 minut pokonując łączny dystans ok. 2,5 km. Znamienne, że podczas 2 kontroli wykonanych przez Komitet Ochrony Orłów nie stwierdzono pod wiatrakami śladów tak intensywnie prowadzonej penetracji. Spodziewać się należało natomiast wręcz wydeptanych ścieżek i solidnie zniszczonych penetracją upraw. Nie ma najmniejszych wątpliwości, że planowany zakres badań opisany w rozdziale „metodyka” nie został w rzeczywistości zrealizowany – pytanie skąd w takim razie pojawiły się wyniki w odpowiednich tabelach?

Generalnie cały raport to głównie tabele zawierające niewiele przemawiające do urzędników nazwy gatunkowe i cyferki. A przecież nie temu opracowanie służyło. Raport ma w sposób ściśle naukowy i nie budzący wątpliwości dowodzić, czy badana inwestycja może wywierać niekorzystne oddziaływanie na awifaunę, czy też nie. Najważniejszym elementem nie są zatem surowe dane, tylko analizy ewentualnego oddziaływania, a takich w raporcie nie znajdujemy. Znajdujemy natomiast masę mających chyba uspakajać czytelnika stwierdzeń w żadnym względzie nie opartych na merytorycznych dowodach. Przykładowo na stronie 25 pada kuriozalne stwierdzenie: „*Ptaków kartowanych na samej farmie wiatrowej, a więc w odległości nieprzekraczającej 500 m od turbin było relatywnie mało, zdecydowanie mniej niż przeciętnie*”. A gdzie znajduje się ta relacja do której autor się odnosi – relatywny, to przecież wynikający z porównania, którego tutaj nie dokonano.

Na stronie 26 raportu znajdujemy informację „*Znacznie bardziej interesująco przedstawia się sytuacja stanowisk lęgowych ptaków o dużych rozmiarach. Wysokie okazało się zagęszczenie orlika krzykliwego Aquila pomarina, który wydaje się tutaj mieć aż 6 rewirów lęgowych*”.

I co z tego wynika? Tutaj oczekiwać należało dalszego ciągu, a mianowicie wyjaśnienia, dlaczego mimo niezwykle wysokiego zagęszczenia autorzy nie spodziewają się wystąpienia niekorzystnego oddziaływania farmy na orlika krzykliwego. To nie jest artykuł popularnonaukowy i nie ma tutaj miejsca dla stwierdzeń „sytuacja przedstawia się znacznie bardziej interesująco”, tym bardziej, że na rzecznej farmie autorzy odnotowali zabicie przez wiatrak dorosłego orlika gniazdującego w pobliżu.

Zasadniczej „Analizie śmiertelności” poświęcono w całym raporcie 12 linijek tekstu! Dowodem kompletnej ignorancji autorów jest zamieszczone tutaj stwierdzenie: „*Mimo śmierci jednego orlika,*

śmiertelność na całej farmie można uznać za bardzo niską, a roczny wskaźnik na poziomie 0,5 os/turbinę/rok jest znacznie niższy niż średnia z literatury, aczkolwiek bardzo zbliżony do wartości znanych z innych monitorowanych przez autorów farmach, na których zastosowano podobną wysokość wież”.

Nie bardzo wiadomo, co autorzy mieli na myśli. Czy próbują dowieść, że literatura i własne badania wskazują zazwyczaj na wyższą śmiertelność orlika krzykliwego notowaną na innych farmach? Jeśli tak, to niestety nie jest to prawdą, ponieważ śmiertelność orlika na poziomie 0,5 os/turbinę/rok należałoby uznać za katastrofalnie wysoką.

Skoro wcześniej, opisując wyniki monitoringu letniego autorzy stwierdzają że „przez cały sezon lęgowy, niemal stałym elementem widoku nieba nad farmą były orliki krzykliwe *Aquila pomarina* ...”, to wiążąc całe badania w konsekwentną całość dochodzimy do zupełnie innych wniosków od zaprezentowanych w raporcie:

Na farmie wiatrowej w Tolkowcu stwierdzono wysokie zagęszczenie populacji lęgowej orlika krzykliwego, odnotowano wysoką aktywność tego gatunku w pobliżu pracujących turbin, czego następstwem jest kolizja jednego dorosłego ptaka z wiatrakiem. W zaistniałej sytuacji powinno się rozważyć okresowe wyłączenia kilku wiatraków w pobliżu których odnotowano stałą aktywność orlików krzykliwych

Reasumując nawet pobieżna analiza raportu porealizacyjnego sporządzonego dla farmy wiatrowej w Tolkowcu wskazuje, że w efekcie błędów popełnionych przez autorów oraz nierzetelnie przeprowadzonych badań terenowych jest to dokument o znikomej wartości merytorycznej. Uważam, że nie spełnia on wymogów nałożonych na inwestora przez Wójta Gminy Płoskinia decyzją 324/2009. Co więcej wykonane przez Komitet Ochrony Orłów badania z wykorzystaniem telemetrii GPS wskazują na bardzo wysokie ryzyko niekorzystnego oddziaływania farmy wiatrowej w Tolkowcu na orliki krzykliwe, co opisane zostało w raporcie przekazanym do Urzędu Gminy w Płoskini.

Zdzisław Cenian